

PAWEŁ DOMAGAŁA, Radom

znowu siedzę na tej ławce
znowu patrzę na ten świat
jakbym nigdy nie wyjechał
jakby zawsze było tak

i choć tyle się zdarzył
i choć prawie wszystko mam
czasem tęsknie tak
czasem czegoś mi brak

gdybym spotkał siebie z tamtych lat
co powiedziałbym
gdybym spotkał siebie z tamtych lat
to powiedziałbym
że chociaż wszystko mam
czasem tęsknie tak
czasem bardzo chce

przez zielone korytarze
z głową pełną marzeń
znów przebiec chce
nie wiedząc nic o sobie
nie wiedząc nic o tobie
wciąż wierząc w cud
przez zielone korytarze
z głową pełną marzeń
znów przebiec chce
nie wiedząc nic o sobie
nie wiedząc nic o tobie
wciąż wierząc w cud

tu gdzie wszystko się zaczęło
tu gdzie był mój cały świat
tutaj była pierwsza miłość
pierwsza strata, pierwszy strach
znowu siedzę na tej ławce
wspominam tamten czas
jeszcze tyle chcę
jeszcze tyle mi brak

w tym dziwnym mieście
gdzie największe są sny
gdybym spotkał siebie z tamtych lat
to powiedziałbym
że chociaż wszystko mam
czasem tęsknie tak
czasem bardzo chce

przez zielone korytarze
z głową pełną marzeń
znów przebiec chce
nie wiedząc nic o sobie
nie wiedząc nic o tobie
wciąż wierząc w cud
przez zielone korytarze
z głową pełną marzeń
znów przebiec chce
nie wiedząc nic o sobie
nie wiedząc nic o tobie
wciąż wierząc w cud

w tym dziwnym mieście
gdzie największe są sny
gdybym spotkał siebie z tamtych lat

to powiedziałbym
że chociaż wszystko mam
czasem tęsknie tak
że aż skręca mnie
czasem bardzo chce
że aż skręca mnie

pamiętaj /8x